

# SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 166 (1966)  
Wydanie ABC

Sobota, dnia 12 lipca 1952 r.

Dziś 4 strony  
Cena 15 groszy

## Hasła ZMP na Zlot Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej

1. Niech żyje Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej!  
2. W Święto Wyzwolenia naszej Ojczyzny ślemy najgorętsze uczucia wdzięczności i przyjaźni narodom ZSRR i ich Armii — wyzwoliciel! Pozdrawiamy wielkiego przyjaciela narodów i zwycięskiego pogromcę faszyzmu — Józefa Stalina!  
3. Z całym narodem święcimy radośnie 8-mą rocznicę wyzwolenia i święto Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.  
4. Młodzieży! Konstytucja daje nam wielkie prawa i wkłada na nas odpowiedzialność za losy kraju, za wielkość i moc, za szczęśliwą przyszłość Polski. Miłością, czynnem, ofiarą pracą dla Ojczyzny stajmy się godni wielkich zadań i wspaniałych przeobrażeń w dziejach naszego narodu!  
5. Wszystkie siły do pracy nad umocnieniem i rozszerzeniem Złoty Konstytucji!  
Umacnianie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to naj-

ważniejsze zadanie naszego pokolenia.  
6. Młodzi patrioci! Naprzód we Froncie Narodowym do Walki o Pokój, Plan 6-letni, szczęście i złotą Ojczyznę! Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę — ten służy jej ze wszystkich sił!  
7. Młodzież główną oporą rosnących sił naszego państwa ludowego!  
Uczmy się sztuki kierowania państwem! Włączajmy się do pracy państwowej na wszystkich odcinkach życia społecznego! Biermy jak najszerszy udział w pracy rad narodowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych!  
8. Niech żyje przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej, budującej wspólnym wysiłkiem nowe życie w naszym kraju!  
9. Zlot manifestacją rosnącej jedności ideowo-politycznej młodego pokolenia w walce o pokój i socjalizm!  
10. Braterskie pozdrowienia walczącej o pokój młodzieży świata.  
11. Pozdrawiamy czelny oddział młodzieży świata — bohaterski Leninowski-Stalinowski Komso-

mol!  
12. Pozdrawiamy młodych budowniczych socjalizmu Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii!  
13. Pozdrawiamy bohaterską młodzież Chin Ludowych, budującą nowe, wolne życie!  
14. Pozdrawiamy młodzież niemiecką walczącą o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy!

### Odsłaniają się fasady pierwszych gmachów MDM

Jeszcze 8 dni pozostało robotnikom, technikom i inżynierom budującym MDM do dnia uroczystego przekazania mieszkańcom stolicy pierwszego oddziału nowego śródmieścia Warszawy — Placu MDM i jego najbliższej zabudowy.  
Nad całością prac, które z każdym dniem przybierają na sile, czuwa stale specjalny sztab fachowców z głównym architektem Warszawy inż. Sigalimem, dyr. naczelnym ZBW-6 inż. Daniełowiczem i inż. Brunerem na czele.  
Robotnicy zdejmują rusztowania ze wszystkich bloków. Z kilku budynków, m. in. z bloku 2B i D przy ul. Pięknej całkowicie zdjęto już rusztowania.  
W ostatnich dniach z kamieniołomów nadeszły większe partie granitu i piaskowca. Umożliwiło to kamieniarzom wzmocnienie tempa pracy przy wykonywaniu elewacji wykończeniowej.

Prez z remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odrodzeniem hitleryzmu!  
Wara faszystom hitlerowsko-amerykańskim od naszej granicy na Odrze i Nysie!  
15. Pozdrawiamy młodzież krajów kapitalistycznych w jej walce przeciw faszyzacji — o pokój, wolność i suwerenność narodową!  
16. Pozdrawiamy bohaterską młodzież koreańską, walczącą o

wolność swojej ojczyzny, przeciwko amerykańskim ludobójcom!  
Hańba amerykańskim mordercom z Kożedo — śmiertelnym wrogiem ludzkości!  
Amerykańskich ludobójców — siewców dżumy i cholery — pod sąd narodów!  
17. Niech żyje i umacnia się solidarność młodzieży świata w walce o trwały pokój, demokrację i lepszą przyszłość młodego pokolenia!  
18. Praca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest sprawą czci i honoru, jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela!  
19. Młodzieży — rozszerzajmy i wzmacniamy socjalistyczne współzawodnictwo!  
20. Chwała młodym przewodnikom pracy, mistrzom stali i węgla, samochodów i traktorów, maszyn i wiókna!  
(Dokończenie na str. 2.)

### Nasi olimpijczycy trenują na suchych i twardych boiskach i bieżniach

Z WZGLĘDU na to, że boisko w Otaniemi nie nadaje się do treningu polskich hokeistów, bo jest zbyt suche i twarde, drużyna nasza przeprowadza zaprawę na stadionie znajdującym się przy wiośnię olimpijskiej w Kypalla. Trening prowadzi Wojtyśiak. Chłopcy pracują pełną parą, ostro strzelają, w treningu ich czuje się nastrój skupienia i bojowości. Z naszymi hokeistami sprawa jest o tyle skomplikowana, że nie znamy jeszcze naszego najbliższego przeciwnika. Kierownictwo polskiej drużyny założyło bowiem protest przeciwko powtórnemu losowaniu, stojąc na stanowisku, że pierwsze losowanie powinno pozostać aktualne. Sprawa ta nie jest jeszcze dotąd wyjaśniona.  
Obserwując trening polskich hokeistów, oraz przyglądając się ćwiczeniom zawodników wioski Kyballa, od razu można zaobserwować generalną różnicę w treningu  
(Dokończenie na str. 2.)

DELEGACI na Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. — Na zdjęciu: delegaci na Zlot z Technikum Mechaniczno-Pedagogicznego w Warszawie: Andrzej Wrochna i Zbigniew Koczoń.  
CAF — Fot. Tymiński

### 1700 młodych robotników Śląska zaciągnęło już Warty Złotowe

Z ALEDWIE 8 dni pozostaje do wielkiego święta lipcowego młodzieży — Zlotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Radośnie przygotowuje się do tego dnia młodzież z miast i wsi całego kraju. Entuzjazm i zapał towarzyszą pracy młodzieży. Na apel młodego górnika kopalni „Eminencja” — Jana Trzebiatowskiego odpowiadają młodzi robotnicy z wielu zakładów produkcyjnych. Delegaci na Zlot i pozostali czelwicy przewodnicy pracy zbierają się na specjalnych naradach, na których omawiają sposoby utrwalenia i rozszerzenia bogatego dorobku i doświadczeń osiągniętych w przygotowaniach do Zlotu.  
HUCIE „Stalin” Brygada Miynka, wykonująca 180 proc. normy, postanowiła w odpowiedzi na apel młodego górnika Jana Trzebiatowskiego, zaciągnąć „Warty Złotowe” i wykonywać w okresie ich pełnienia 200 proc. normy. Ogółem ponad 1700 młodych robotników Śląska zaciągnęło już Warty Złotowe.

Jedność klasy robotniczej jest gwarantem naszego zwycięstwa — pisze Duc'os w liście otwartym do towarzysza socjalisty

DZIENNIK „Humanite” opublikował list otwarty Jacquesa Duclos do towarzysza - socjalisty. Duclos podkreśla ogromne znaczenie jedności klasy robotniczej w jej walce o pokój i demokrację.  
Zwartość klasy robotniczej jest zawsze konieczna — pisze Duclos — a obecnie, w obliczu powagi sytuacji jest ona tym bardziej konieczna.  
Nasze wspólne interesy wymagają, abyśmy ściślej zwarli swe szeregi w obliczu polityki Pinay'a, przypominającej politykę prowadzoną w 1935 roku przez zdrajcę Laval'a. Wszystko wymaga od nas, abyśmy byli braćmi w walce, a równocześnie braćmi w nadziei. Tego właśnie boją się straszliwie działające reakcji i faszyzmu, wiedzą oni bowiem, że nasza jedność działania nieuchronnie doprowadziłaby do zjednoczenia sił narodowych i demokratycznych, które byłyby wystarczająco potężne, aby powstrzymać zbliżającą się katastrofę i zmienić bieg wydarzeń.  
Oczywiście, drogi towarzyszu, możemy mieć i napewno mamy różne punkty widzenia, jeśli chodzi o ten czy inny problem. To właśnie ci, którzy pragną utrzymania naszego rozbiicia, chcą nas zmusić, abyśmy uwierzyli, że jesteśmy bezpowrotnie rozdzieleni, podczas gdy w istocie jest wprost przeciwnie — możemy i musimy zjednoczyć się przeciwko naszym wspólnym wrogom.  
Wspólnie — oświadczają Duclos — zmusimy reakcję do cofnięcia się, wspólnie uratujemy pokój i zbudujemy na ziemi francuskiej przyszłość, o której marzysz dla swych dzieci. Proszę cię, drogi towarzyszu, abyś uważał mnie za swego brata w nadziei i wierzył, że jutro we wspólnej walce będę twoim bratem w zwycięstwie.

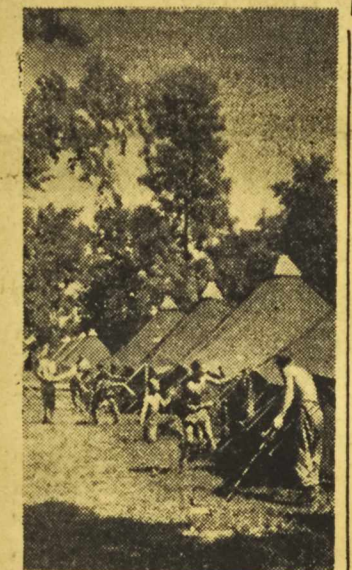
### Młodzież Wrocławskiej Fabryki Zeszytów deleguje racjonalizatora Leona Kołodzieia



PRZEWODNICZĄCY Zarządu Zakładowego ZMP przy Wrocławskiej Fabryce Zeszytów zastanowił się przez chwilę, po czym zanurzył stalówkę w kałamarzu i zaczął pisać:  
Leon Kołodziej, ur. w roku 1927 w miejscowości Gąwłów, pochodzi z rodziny robotniczej. W fabryce pracuje od roku 1946 i dał się poznać jako produkujący robotnik-racjonalizator. W Czymię Złotowym opracował dwa wnioski usprawniające, które podniosły produkcję działu liniarskiego o 50 procent. Jest aktywnym, ideologicznie świadomym członkiem ZMP. Poza tym — dobry kolega, o wzorowej postawie moralnej.  
Tak powstała wieźnia, treściwa charakterystyka delegata na Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Gdy Leon był 8-letnim chłopcem, los zgotował mu srogą niespodziankę w postaci śmierci ojca. Przed liczną rodziną Kołodziejów stanęło widmo nędzy. Nawet wtedy, gdy ojciec Leona żył i pracował jako robotnik kolejowy, ciężko było ze skromnych poborów wyżywić i ubrać 6-cioo dziecięcego dróbiażku.  
Matka Leona nie zalażała jednak rąk. Poszła pracować do miejscowego bogacza jako wyrobnica rolna, aby zarobić chociaż na chleb dla dzieci.  
Leon Kołodziej był najstarszym spośród rodzeństwa. Toteż nie miał jeszcze 9 lat, gdy zaczął razem z matką pełnić funkcję żywiciela rodziny.  
Ciężko było, bo ciężko — wzdycha — ale jakoś się przeżyło. W 14 roku życia, podczas okupacji niemieckiej — snuje Leon swą opowieść — skończył 5 oddziałów Szkoły Powszechnej. Jeszcze nie zdążył dobrze odśpinać, gdy okupant wywoził mnie do Niemiec, na roboty.  
Po powrocie z zagranicy, osiedliłem się tutaj, we Wrocławiu i zacząłem pracować, jako robotnik w Fabryce Zeszytów.

— Moje pomysły racjonalizatorskie? Leon uśmiecha się z odciśniętym dymem.  
— Po prostu jako majster działu, poznałem dobrze maszyny do  
(Dokończenie ze str. 1-ej)



JUZ 15 LIPCA Miasteczko Złotowe na Agriko! będzie całkowicie gotowe. W Miasteczku tym, liczącym 226 namiotów mieszkać będzie w dniach Zlotu młodzież zagraniczna. — Na zdjęciu: ostatnie prace wykończeniowe.  
CAF — Fot. Ostrowski

### 750.000 turystów skorzystało w ciągu 1 roku z dolnośląskich schronisk PTTK

ROK temu, w wyniku fuzji Towarzystwa Tatrzańskiego z Towarzystwem Turystycznym powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W orbitę działalności tej instytucji weszły między innymi takie zagadnienia, jak popularyzacja turystyki wśród szerokich rzesz ludzi pracy.  
A oto bilans rocznych osiągnięć PTTK Okręgu wrocławskiego.  
Ze znajdujących się w posiadaniu placówki wrocławskiej schronisk górskich, skorzystało 750.000 turystów. Zorganizowano 12 pociągów turystycznych, które przewiozły do najbardziej atrakcyjnych miejscowości Polski 6.330 pasażerów — wycieczkowiczów. W urządzonych po Odrze wycieczkach barkami i statkami wzięło udział 7.200 obywateli wrocławskich.  
Turystyczne autokary obsługiły 16 wycieczek do podwrocławskich uzdrowisk i przewiozły ogółem 800 osób.  
Na terenie samego miasta z inicjatywy PTTK odbyło się 28 wycieczek pieszych, których celem było ukazanie uczestnikom historycznych osobliwości Wrocławia. W sumie w wycieczkach po Wrocławiu wzięło udział 3.200 osób. Ponadto Wrocławskie PTTK urządziło 6 imprez, jak rajdy kolarskie, i spływy kajakowe. Uczestniczyło w nich blisko 750 obywateli.  
Na odcinku działalności oświatowo-propagandowej należy zanotować fakt zorganizowania trzynastu odczytów krajoznawczych, które wysłuchało 3.400 słuchaczy.  
W planie pracy PTTK na III-ci kwartał br. przewiduje się urządzenie trzydziestu wycieczek pieszych, wyjazdy pociągami turystycznymi i wycieczki statkami po Odrze.  
Tak więc działalność usługowa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Okręgu Wrocław objęła swym zasięgiem 771.680 osób.  
(Wer)



### Eisenhower wybrany został kandydatem na prezydenta a nie Taft

Chicago  
W PIĄTEK wieczorem podano oficjalnie do wiadomości, że generał Eisenhower został wybrany z ramienia partii republikańskiej kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.  
Na ogólną liczbę 1.206 delegatów, 845 głosowało za kandydaturą Eisenhowera, 280 za kandydaturą Roberta Tafta, 77 za kandydaturą Warrena i 4 za kandydaturą Mac Arthura.  
Jak wiadomo, wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędą się w listopadzie br.  
Jak wynika z głosów prasy amerykańskiej, zarówno Eisenhower jak i Taft reprezentują wielkie monopole. Kilka dni temu do Chicago przybył Henry Ford i zaczął zakotwiczyć swój jacht na jeziorze Michigan przy hotelu, w którym zamieszkał gen. Eisenhower. Ford popierał Eisenhowera. Również znany bankier Oldrich przybył z Nowego Jorku, założył swą kwatery w Chicago i prowadził kampanię na rzecz Eisenhowera. Eisenhowera popierały poza tym konserwatywny Morgana, Rockefellera, Mellona i konserwatywny „Du Pont de Nemours”.

# Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza w etap budowy podstaw socjalizmu

## Wniosek KC SED w sprawie planowej budowy socjalizmu w NRD przedstawił na II konferencji SED Walter Ulbricht

BERLIN. Na II konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) sekretarz generalny SED, Walter Ulbricht, wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna a nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności”.

ONFERENCJA nasza — powiedział Ulbricht — odbywa się w przełomowym momencie rozwoju Niemiec, w sytuacji, w której naród niemiecki z klasą robotniczą na czele musi wziąć w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i przywrócenia jedności Niemiec na zasadzie demokratycznej. Niezłomna wola stanowiąca obronę pokoju dyktuje ważne zadania, polegające na tym, by uczynić walkę o traktat pokojowy i o przywrócenie jedności Niemiec demokratycznymi — sprawą całego narodu, by umocnić władzę państwową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest bazą walki o pokój i o jedność Niemiec, oraz by wykonać wielki narodowy plan 5-letni.

Następnie przedstawił Ulbricht obecną sytuację międzynarodową, poczynił stwierdzenia: „jakie wnioski powinniśmy wysnuć z rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej?”

Podstawą naszej polityki zagranicznej jest walka o zachowanie pokoju, o traktat pokojowy z Niemcami i o przywrócenie jedności Niemiec na podstawie demokratycznej. Należy bezwzględnie zdementować machinacje podlegaczy wojennych oraz tych wszystkich, którzy usiłują uzasadnić przygotowania do nowej wojny i rozbić Niemiec.

Wypowiadamy się za rozwianiem stosunków handlowych i dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami, w tej liczbie również z państwami kapitalistycznymi na zachodzie — na zasadzie wzajemności i równości partnerów.

Dążąc do zabezpieczenia naszej polityki pokojowej, jak również naszego postępu demokratycznego i budownictwa socjalistycznego w NRD przed agresywnymi aktami ze strony Zachodu, musimy podjąć środki w celu wzmocnienia naszej republiki, zabezpieczenia i obrony jej granic, jej ustroju demokratycznego i praworządności.

Pragniemy umocnić i strzec jak zreniency oka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu na świecie. (Burzliwy owacje). Pragniemy zacieśniać przyjaźń z Chińską Republiką Ludową, z krajami demokracji ludowej w Europie i w Azji.

DALSZYM ciągu swego przemówienia mówca stwierdził, że istnieją obecnie dwie drogi rozwoju w Niemczech. W Niemczech wschodnich, po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, wycią-

gnięto wnioski z katastrofy, w jaką faszystom hitlerowski wtrącił Niemcy. W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwinął się ustrój antyfaszystowski-demokratyczny, w którym klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym i pracującą inteligencją — odgrywa kierowniczą rolę. Niemiecka naroda niemieckiego o zjednoczenia zdecydowanie w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu. NRD jest wyzwolona z jarzma imperialistycznego. Nie ma bowiem w NRD żadnych kapitalistycznych monopolów, ani obszarów. Ziemia obszarników i junkrów została oddana w ręce chłopów pracujących. NRD odbudowała w szybkim tempie swą gospodarkę pokojową i postawiła w wielkim planie 5-letnim poważne zadania budowy nowego, szczęśliwego życia narodu.

Zupełnie inny jest kierunek rozwoju Niemiec zachodnich. Trizonia znajduje się w warunkach niewoli narodowej. Zachodnią część Niemiec została bowiem ujęta pod panowanie przez imperializm amerykański. Okupanci amerykańscy, angielscy i francuscy pomagali militarystom i imperialistom zachodnio-niemieckim odzyskać władzę — pomagają im w przygotowaniu dyktatury wojskowej.

Następnie Walter Ulbricht przedstawił wysiłki NRD, mające na celu przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec, oraz scharakteryzował „układ ogólny”, podkreślając, że jest to spiszek, zawarty między odwetowymi kołami rządzącymi Niemiec zachodnich, a agresywnym blokiem atlantyckim.

Ale wola narodu niemieckiego do utrzymania swego bytu narodowego doprowadzi do tego, że reżim okupacyjny, utrwalony separatystycznym układem wojennym, zostanie obalony i ludność Niemiec zachodnich wkroczy na drogę samodzielnego rozwoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ulbricht podkreślił, że „układ ogólny” ma przekształcić Niemcy zachodnie w główną bazę agresji amerykańskiej w Europie. Dlatego polityka pokojowa NRD musi być uzupełniona programem utworzenia narodowych sił zbrojnych dla obrony ojczyzny. Utworzenie narodowych sił zbrojnych wzmocni ruch ludowy w Niemczech zachodnich i natychmię odważą w walce o obalenie reżimu bońskiego.

### WKRA CZAMY W ETAPU BUDOWY SOCJALIZMU

W DALSZYM ciągu swego przemówienia Walter Ulbricht przedstawił główne etapy społecznego i ekonomicznego rozwoju w Niemczech wschodnich po rozbiściu faszystów hitlerowskiego przez Bohaterów Armii Radzieckiej. Na pierwszym etapie główne zadanie polegało na zjednoczeniu klasy robotniczej i na skupieniu wszystkich sił demokratycznych.

Charakteryzując obecną sytuację w NRD, Ulbricht oświadczył: „Klasa robotnicza odgrywa w NRD czołową rolę oraz włącza ją sojuszu z pracującym chłopstwem. Masy pracujące aprobują istnienie NRD i jej politykę oraz z entuzjazmem wykonują wielkie zadania planu 5-letniego.

Demokratyczna władza państwowa umocniła się w dalszym ciągu. Jedynakowo stare formy i metody administracji państwowej przeskądziła w rozwiązania nowych zadań.

Uspoleczniony i spółdzielczy sektor gospodarki stał się mocną podstawą ekonomiczną nowego ustroju. Udział przedsiębiorstw uspołecznionych i spółdzielczych w wartości produkcji przemysłowej brutto wyniósł w 1950 roku 73,1 proc., w 1951 roku wzrósł on do 79,2 proc., a w końcu 1952 r. osiągnie on 81 proc.

Pomyślnie rozwija się rolnictwo NRD — przekroczone plany w dziedzinie zbiorów. W wielu wsiach robotnicy rolni, chłopcy pracujący i dawni przesiedleńcy przystąpili z własnej nieprzymuszonej woli do wspólnej uprawy roli, by lepiej móc wykorzystać wspólną technikę.

Walter Ulbricht oświadczył następująco: „Nie ulega wątpliwości, że istnieją jeszcze trudności na drodze dalszego, demokratycznego rozwoju gospodarczego NRD. Ale demokratyczny rozwój ekonomiczny, jak również świadomość klasy robotniczej i większości mas pracujących osiągnęły taki poziom, że budowa socjalizmu

stała się podstawowym zadaniem. (Słowa te zostały przyjęte długimi i entuzjastycznymi owacjami uczestników konferencji). Na drodze do socjalizmu opanujemy wszystkie trudności i pokonamy je. Zgodnie z propozycjami robotników, chłopów pracujących i przedstawicieli innych grup ludzi pracy, Komitet Centralny SED postanowił przedstawić II konferencji partyjnej wniosek w sprawie planowej budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Budowa podstaw socjalizmu odpowiada wymogom ekonomicznego rozwoju kraju oraz interesom klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Następnie Walter Ulbricht omówił zadania, jakie stoją przed władzą państwową NRD w obecnym okresie. Zaznaczył on, że centralnym zagadnieniem jest i pozostaje walka narodu niemieckiego o zjednoczenie, demokrację, pokojowe i niezależne Niemcy.

Budowa podstaw socjalizmu w NRD przyczyni się i pomoże do zadania decydującej klęski zachodnio-niemieckim właścicielom koncernów i banków — związanym organicznie z monopolistycznym kapitałem amerykańskim.

Walter Ulbricht w przemówieniu swym podkreślił równocześnie konieczność wzmocnienia władzy państwowej w NRD. Stwierdził on, że aktualnym zadaniem władzy państwowej w NRD jest:

- 1) Złamanie oporu obalonych i wywłaszczonych wielkich kapitalistów i obszarników oraz niedopuszczenie do przywrócenia władzy kapitala,
- 2) Zorganizowanie budownictwa socjalizmu przez zespolenie wokół klasy robotniczej wszystkich ludzi pracy,
- 3) Utworzenie sił zbrojnych NRD dla obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i dla przeciwdziałania się imperializmowi.

Głównym zadaniem aparatu państwowego — powiedział Walter Ulbricht — jest dalsze wzmocnienie ludowo-demokratycznych podstaw ustroju państwowego NRD.



(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wśród zawodników ZSRR i krajów demokracji ludowej a sportowcami zachodnimi. Poza odmiennością technicznych metod pracy, zaznaczają się różnice stylu bycia, a przede wszystkim w dyscyplinie sportowej. Abstrahując od wyników, można u naszych sportowców zauważyć w czasie treningu silną koncentrację i podporządkowanie się dyktandom trenera.

W obozie sportowców Zachodu nie widać tego wcale.

Przebiegiem tego jest np. styl treningu niektórych południowo-amerykańskich lekkoatletów, którzy, nie reprezentując żadnej specjalnej klasy, odnoszą się do treningu z dużym lekceważeniem. Trening piłkarzy brazylijskich cechuje nieco większe zdyscyplinowanie. Będą oni niewątpliwie jednym z silniejszych zespołów w turnieju piłkarskim, ale cała opinia zgodnie typuje na zwycięzcę i zdobywcę złotego medalu piłkarzy ZSRR, ewent. Węgry. Pozostaje jednak nie wyjaśniony problem amatorstwa graczy. Rozmawiając z trenerem drużyny Brazylii oraz z piłkarzami tego kraju, zadaniem pytanie dotyczące ich zawodu. Odpowiedzi padają po pewnym namyśle, jakby trzeba było dopiero sobie przypomnieć własny zawód.

Obserwaliśmy trenujących lekkoatletów i asów drużyny USA. Miotacz USA Hopper w czasie treningu osiągał rzuty 15-16 m, obok niego trenował Fuchs i O'Brien oraz całkiem już niepoważny w dyscyplinie treningowej Brazylijczyk, który pchał kulę ubraną w spodnie z szelkami oraz jaskrawą koszulkę i zwykłe buty. Najbardziej pracowicie ćwiczył murzyński potłacz Dillard. Trenował on około 2-ch godzin i od razu widać, że jest on najpracowniczym. Widzieliśmy również w czasie treningu Boba Mathiasa, czołowego 10-bojstę, który skakał o tyczce. Amerykaninowi skoiki jakoś nie wychodziły, wydaje się on być nie w formie.

W sobotę w godzinach porannych spodziewany jest przyjazd licznej i doborowej drużyny lekkoatletów radzieckich, których ostatnich wyniki wprowadziły w podziw opinię całego świata. Wszystkie podkreślają, że lekkoatleci ZSRR, nie mówiąc już o bezkonkurencyjnych lekkoatletach radzieckich, będą głównym rywalem dla reprezentantów USA. Finowie, którzy znają się tak dobrze na lekkoatletyce, niecierpliwie oczekują wspólnych wyników w lekkoatletyce, która zapowiada się oczywiście najciekawiej ze wszystkich konkurencji.

II Konferencja SED — powiedział na zakończenie Walter Ulbricht — stawia sobie za cel realizację programu walki o pokój, jedność, demokrację i socjalizm, walkę o szczęśliwe życie narodu niemieckiego. Pokojowe i postępowe siły Niemiec zwyciężą, ponieważ sprawa nasza jest sprawą klasy robotniczej i postępu.

Zwycięzimy, ponieważ nasza polityka walki o traktat pokojowy i jedność Niemiec odpowiada żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Zwycięzimy, ponieważ partia nasza, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, stała się partią nowego typu, najsilniejszą partią w Niemczech, partią, która kieruje się nauką Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Zwycięzimy, ponieważ solidaryzujemy się z narodami krajów kolonialnych i zależnych w ich walce narodowo-wyzwoleńczej.

Zwycięzimy, ponieważ mamy dobrych przyjaciół — naród radziecki, który już zbudował socjalizm, i narody krajów demokracji ludowej budujące socjalizm.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

21. Chwała budowniczym Warszawy, Nowej Huty, Nowych Tych, Czesochowcy!

22. Młodzieży — stawaj do walki o szybkie i staranne przeprowadzenie akcji zniwno-omłotowej! Młodzieży wiejskiej! Zdobywaj wiedzę rolniczą, walcz o wysokie plony i rozwój hodowli!

Walczmy o terminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa ludowego.

Pomagajmy w rozszerzaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej, walczmy przeciwko kulakom wyzyskowi!

23. Młodzi technicy, nauczyciele, naukowcy, pracownicy kultury! Upowszechniajcie dobroczyne nauki, wychowujcie młodzież w duchu socjalizmu!

24. Uczniowie i studenci — wytrwale i uporczywie zdobywajcie wiedzę, uczcie się ofiarnej pracy dla Ojczyzny!

25. Harcerze! Uczcie się pilnie! Rośnijcie na dzielnych i ofiarnych obywateli naszej Ojczyzny!

26. Sztaba wojskowa jest szacownym obowiązkiem partyotyczny obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyją żołnierze Wojska Polskiego — przodownicy wyszkolenia politycznego i bojowego!

27. Czerpmy obficie z bogatego źródła postępowych tradycji narodu polskiego! Miłujmy Ojczyznę jak Mickiewicz, Kollataj, Kościuszkę, Staszica, bierzmy wzór z plomienich patriotów polskich — Waryńskiego, Okrzei, Dzierżyńskiego, Świerczewskiego, Nowotki, Janka Krasińskiego, Hanki Sawickiej!

28. Młodzieży! Bądźmy bojownikami rewolucji kulturalnej, rozszerzajmy czytelnictwo książek i prasy! Twórzmy biblioteki, świetlice, czytelnie, kluby — wszelkimi środkami wzmocniajmy ruch oświatowy w Polsce!

Pogłębiajmy swą wiedzę, zdobywajmy wyższe kwalifikacje, by lepiej służyć Ojczyźnie!

29. Młodzi! Na bieżnie i stadony po zdrowie, radość i siłę! Podnośmy swą sprawność do pracy i obrony.

### KROTKIE WIADOMOŚCI

#### z KRAJU

W coraz to nowych województwach, w miejscowościach, gdzie przeważają gleby lepsze, piaszczyste i gdzie zboże szybciej dojrzewa PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie przystępują do zbiorów żyta.

Studenti wydziałów mechanicznych politechnik oraz uczniowie technikum rozpoczęli już praktyki w największych zakładach przemysłu metalowego. W pierwszej turze praktyk, która trwać będzie przez cały lipiec, prace rozpoczęło 6.387 studentów. W sierpniu do zakładów pracy zostanie skierowana druga grupa studentów, licząca również ponad 6 tys. osób.

Na rozpoczynający się w dniu 12 bm. w Karłowich Varach VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy, wyjechała pierwsza część delegacji filmowców polskich w składzie: dyr. T. Karpowski (przewodniczący) reżyserzy A. Ford i J. Kawalerowicz oraz krytyk filmowy J. Toeplitz.

Z Katowic przez Oświęcim i Bieżankę przybyła do Krakowa dla zwiedzenia zabytków miasta oraz budującego się kombinatu Nowa Huta i pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — 11-osobowa grupa intelektualistów, działaczy ruchu obronczego pokoju z NRD i Niemiec zachodnich.

Polska eksportować będzie do Chin: tabor kolejowy, wyroby żelazne i inne metale, obrabiarki, maszyny, narzędzia, chemikalia, papier i inne artykuły.

## Delegacja polska na sesji MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY broniła praw mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych

W CZERWCU br. odbyła się w Genewie 35 sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której obradach wzięła udział delegacja polska.

PRZEWODNICZĄCY polskiej delegacji, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Leon Chajny udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił udział delegacji polskiej w obradach MOP.

Na 35 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której uczestniczyło 60 państw, toczyła się najciekawsza walka przeciwko faszyzacji MOP, przeciwko uczynieniu z niej instrumentu w rękach państw imperialistycznych, przeciwko włączeniu jej w maszynę przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych i ich satelitów — stwierdza przewodniczący delegacji polskiej.

Już na samym początku obrad delegacja nasza domagała się usunięcia z MOP delegatów kuomintangowskich. Sprawa ta stała się przedmiotem wielkiej debaty politycznej, stanowisko polskie było poparte przez przedstawicieli Indii, Brazylii, Indonezji, Finlandii i innych delegatów.

Druga batalia polityczna toczyła się wokół reprezentacji klasy robotniczej Francji, Włoch oraz Cejlonu i Indonezji. Z jawnym pogwałceniem statutu MOP, który przewiduje, iż delegację pracowniczą wysyła „reprezentatywna” organizacja związkowa — rządy tych krajów nie dopuściły delegata CGT, Włoskiej Konfederacji Pracy, delegatów masowych związków zawodowych Ceylonu i Indonezji.

W toku debaty generalnej nad sprawozdaniem MOP delegacja nasza zgłosiła projekt rezolucji, która wzywała MOP do zdecydowanego potępienia polityki przygotowań wojennych oraz agresywnych wojen, prowadzonych przez niektóre państwa członkowskie na Dalekim Wschodzie.

Delegacja polska zgłaszała również wnioski lub poprawki, które zmierzały do nadania konwencji i zaleceń bardziej konkretnego charakteru, aby choć w tej formie pomóc masom pracującym państw kapitalistycznych i kolonialnych, aby ułatwić im walkę o większe świadczenia pracodawców i rządów kapitalistycznych na rzecz robotników.

Wystąpienia nasze spotkały się z dużą sympatią szeregu robotniczych delegatów, zwłaszcza delegatów takich krajów jak Pakistan, Iran, Haiti i in. Delegaci ci w rozmowach z naszymi przedstawicielami stwierdzili, że specyficzna struktura MOP, gdzie zasiadają oni tuż obok swych bezpośrednich pracodawców, że wywierany na nich nacisk i stosowany terror uniemożliwia im otwarte i jawne wystąpienia w obronie słusznych żądań i postulatów delegatów polskich i czeskosłowackich.

### „To co udzieliliśmy w Kraju Rad przeszło nasze najśmielsze oczekiwania”

- opowiadają chłopci-uczestnicy wycieczki do Związku Radzieckiego

UCZESTNICY trzeciej w roku bież. wycieczki do ZSRR — aktywni POM-owi i członkowie spółdzielni produkcyjnych, którzy powrócili do kraju 10 bm. podzielili się swoimi bogatymi wrażeniami z 2-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim z uczestnikami bieżącego kursu w Państwowym Centralnej Szkole POM i Spółdzielni produkcyjnych w Ursynowie.

O pobycie w Związku Radzieckim opowiadał zebrany kierownik wycieczki, wiceminister rolnictwa — Domagała.

Uczestnicy wycieczki widzieli ogromną pomoc państwa radzieckiego dla rolnictwa w postaci najnowocześniejszych maszyn rolniczych. W kraju krasno kocherzach wykonują maszyn. Dzięki pomocy maszynowej, chłopcy radziecki może więcej czasu poświęcić na naukę i rozwój kulturalny. Przetłonił się on również, jak bardzo cenione jest w Związku Radzieckim racjonalizatorstwo i nowatorstwo pracy. Wielu kocherzów z dumą nosi na pierścach wysokie odznaczenia państwowe za usprawnienie pracy.

Następnie dzielił się swoimi wrażeniami uczestnicy wycieczki m. inn. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Długim Polu w woj. gdańskim powiedział:

„To, o czym uczyłem się na kursie — mówił Taruś — o czym czytałem w książkach i gazetkach z Związku Radzieckiego przeszło w kraju, niż moje najśmielsze oczekiwania. Widziałem tam rzeczy, o których nawet nie marzyłem”.

„Kiedy zbliżyliśmy się do kotłowni im. Czajapewa — opowiada on — na spotkanie wyszła polowa kocherzów, którzy zarzucił nas kwiatami. Chłopcy radzieccy gościli nas jak starych dobrych znajomych, jak braci, pokazywali nam wszystko, tłumaczyli szczegółowo, wyjaśniali każdą najdrobniejszą rzecz”.

Wśród entuzjastycznych i długotrwałych owacji przemówił na zakończenie spotkania wicemarszałek Zambrowski. Podkreślił on, że to wszystko, co taki podziw wzbudziło wśród uczestników wycieczki, jest wynikiem ofiarności i głębokiej świadomości politycznej chłopca radzieckiego.

Nawiązując do wypowiedzi uczestników wycieczki o mechanizacji pracy rolnej w ZSRR, o uwolnieniu człowieka radzieckiego od ciężkiej pracy, wicemarszałek Zambrowski stwierdził, że i w naszym kraju rozbudowywać się przez myśl właśnie po, aby dać wsi maszyn i artykuły przemysłowe, które pomogą jej dźwignąć na wyższy poziom produkcję rolną i zwiększyć dobrobyt materialny. Ale nie można wykorzystać w pełni wszystkich rezerw produkcyjnych rolnictwa w warunkach dotychczasowej gospodarki chłopskiej i dlatego staramy się oddziaływać na wieś w kierunku jej socjalistycznej przebudowy.

## Leon Kołodziej z Wrocławskiej Fabryki Zeszytów delegat na Złot

(Dokończenie ze str. 1-ej)

linowania papieru i doszedłem do wniosku, że wydajność takiej maszyny będzie dużo większa za przedstawieniu jej z półformatowej na pełnoformatową. Praktyka potwierdziła moje przypuszczenia. Pełnoformatowe obsługuje również jedna robotnica, lecz wyraża na niej o 50 procent więcej niż na półformatowej. Usprawnienie to przyniesie w skali rocznej blisko 11.000 zł oszczędności.

W Czyźnie Złotowym — kontynuuje Leon — opracowaliśmy również drugi wniosek racjonalizatorski. Polega on na zastąpieniu w maszynie łożysk kulkowych wałkami. Dawniej, gdy maszyny chodziły na kulkach zdarzały się często awarie i postoje. Teraz maszyna pracuje wydajnie i co najważniejsze, bez przerwy!

W maju, po podjęciu zobowiązań złotych cały nasz wydział przeszedł na system Zandarowej. Dzięki ciągłości biegu maszyn osiągnęliśmy miesięcznie do 195 proc. normy.

Cieszę się, że gdy będę w Warszawie, w rękach wielu delegatów zobaczę okolicznościowe bloki złotych, które obecnie produkuje nasza fabryka.

Nie ma nic przyjemniejszego nad naczone stwierdzenie, że produkt własnej pracy przynosi korzyść. Leon Kołodziej, na Złocie Warszawskim godnie będzie reprezentował młodzież z Wrocławskiej Fabryki Zeszytów, którzy ucczeli Złot dodatkową produkcją wartości 8.605 zł.

12 Wschód Zachód POGOTOWIE 65-65. STRAZ POŻARNA GO... DZURZY SPOL. NR SPOL. NR SPOL. NR SPOL. NR OSTRE D KLINIKA 2a, KLINIKA Traugott KLINIKA Traugott SZPITAL i laryng Spac C O T F wieść na ktoś, kt telefonów nieść sugu dzie sgu numer i rozmówc podniesie z widelk łączącym Muja t po podn jest docz plniw ju doś czeł muja i Późnie bo idą p którą m Zeby osz Tajem B ARD pre wiam gin rozwikla Konie S TAL ob. ków” z Nie w mieście Chodząc np. kon piekarczy nie dba zonie o maksim czym o ne do p W zu nasza cze ściacie nalczyta Zeby os Nares u we upalnie. 163 z a

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 53-55. STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK:

SPOŁ. Nr. 16 — ul. Traugutta 87. SPOŁ. Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4. SPOŁ. Nr. 18 — ul. Obrońców Pokoju 41. SPOŁ. Nr. 12 — ul. Piastowska 36.

OSTRE DYZURY SZPITALI:

KLINIKA CHIRURGICZNA — ul. Chalubińskiego 2a. Traugutta 87. KLINIKA WEWNĘTRZNA III B — ul. Traugutta 57. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci i laryngol.) — pl. 1 Maja 8.



Spacerkiem

CO TRZEBA zrobić, jeśli się chce zatelefonować? Odpowiedź na to jest prosta — powie ktoś, kto nie zna wrocławskich telefonów. Po prostu trzeba podnieść słuchawkę, zaczekać aż będzie sygnał, wyjąć potrzebny numer i czekać, aż zostanie wywołany rozmówca. W tym czasie można podnieść słuchawkę.

A czym się różnią telefony wrocławskie od telefonów w ogóle? Optycznie niczym. Są zwykłe czarne, z widelkami, tarczą i przewodem łączącym je z kablem.

Mają tylko jedną drobną wadę: po podniesieniu słuchawki trudno jest dobrać się do słuchawki. Niecierpliwi już po kilku minutach mają dość czekania, a ci, którzy niecierpliwą już po kilkunastu minutach.

Później wsiadają w tramwaj albo idą pieszo i zatawiają słabo, którą mieli zatawić telefonicznie. Żeby oszczędzić czasu. (mz)

Tajemnice ceny

BARDZO lubię chrupać słone orzechy. Spożywając je uprawiam gimnastykę umysłową, chcąc rozwiązać tajemnice kalkulacji cen smacznych orzechów. Dlaczego w kiosku ulicznym kosztuje orzech 30 gr., a kilkadziesiąt kroków dalej w Dworcu Kolejowym 40 gr., a jeszcze nieco dalej w restauracji aż 49 gr., a więc o 61,2 proc. więcej niż w kiosku? Kto pomoże rozwiązać tę prelekcję tamagówkę? TNSam.

Konie

STAŁA czytelniczka „Słowa”, ob. Z.P., przyszła do „Spacerków” z następującą sprawą: „Nie wszystkie konie w naszym mieście mają należytą opiekę. Chodząc ulicami zauważyłam, że np. konie browarów, spółdzielni piekarzy, pocztowe i wielu innych instytucji są dobrane utrzymanie. Ale nie można tego powiedzieć o większości koni, które pracują przy wywózce cegieł i gruzów. Dotyczy to szczególnie koni, pracujących w okolicach ul. Legnickiej. Stwierdziłam, że liczni właściciele koni nie dbają o nie, chcą tylko w sezonie odgruzowywania miasta do maksimum wyzyskać ich siłę, po czym odprowadzają chore, niezdatne do pracy zwierzęta.

W zupełności zgadzamy się z naszą czytelniczką. Jeśli sami właściciele koni nie chcą otoczyć ich należytą opieką, to trzeba ich do tego oszczędzić czasu. (mz)

Nieustająca wiosna

Nareszcie ustąpiło się lato, nawet od czasu do czasu jest upalnie. Tylko w sklepie MHD nr 163 z artykułami wiosennymi przy ul. Stalmagówkiej 29 wiosna trwa niezmiennie. Przynajmniej na wystawie, gdzie od długiego już czasu, bez zmian, sąsiady napis reklamują „nieustającą wiosnę” w postaci materyjki dla pań. Kalendarz sobie, pogoda sobie, a MHD sobie repte skrobie. TNSam.

Krew-to cenne lekarstwo W walce o zdrowie

przoduje Wrocławską Stacją Przetaczania i Konserwacji Krwi

Najlepiej pracuje ZMP-owska brygada im. Prof. Bogdanowa

W OJEWIŃSKA Stacja Przetaczania i Konserwacji Krwi we Wrocławiu posiada około 4.000 krwiodawców, rekrutujących się przeważnie z robotników miejscowych zakładów produkcyjnych.

Dziś koncert w Hali Ludowej Mazura „Przyjechali” ośmiu 24 osobowy zespół WP z Łodzi

JESZCZE raz przypominamy wszystkim amatorom dobrej, kulturalnej rozrywki, że dziś na estradzie w Hali Ludowej o godz. 18-tej przedefilują wesołym koncertem artystyczne zespoły garnizonu Wojska Polskiego z Łodzi. Marszowi humorystycznej, piosenki, ognistej, żywiołowej tańca, towarzyszyć będzie akompaniament popularnej z audycji radiowych orkiestra mandolinistów iódkiej rozgłośni R.P. pod batutą Edwarda Ciukczy.

W pełnym temperamencie marzurze „Przyjechali” — 24-osobowy wojskowy zespół taneczny i plastyczny otworzą przyjazd żołnierzy, którzy przybyli do Wrocławia aby zacieścić przyjaźń ludu pracującego z wojskiem i wojska z ludem.

Marsz Olimpijski Fucika w wykonaniu zespołu mandolinistów będzie zapowiedzią zbliżających się Igrzysk w Helsinkach.

Polka „Smieszka”, „Mania”, „Wiarusy” — to dalsze fragmenty bogatej i atrakcyjnego programu wesołego koncertu.

A więc dziś o godz. 18-tej spotykamy się wszyscy przed wejściami do Hali Ludowej. Bilety? Do nabycia w kasach przed Halą po minimalnie niskiej cenie zł. 3, 4, 50 i 61 (wer).

Alkohol — Twój wróg!

Państwowe Gospodarstwo Rolne na Oporowie dostarczyło dla świata pracy w miesiącach maju i czerwca br. 40 ton cebuli dymki, 18 ton barbaru oraz 16 ton wczesnej kapusty.

W najbliższych dniach PGR dostarczy dla mieszkańców Wrocławia 30 ton wczesnych ziemniaków. (Tyk)

40 ton cebuli dostarczył do sklepów upoświeconych PGR Oporów

Wrocławską Stacją Przetaczania i Konserwacji Krwi w kraju. Obsługiwana jest przez wybitnych lekarzy — naukowców, którzy swą pełną poświęcenia pracą przyczyniają się do ogólnego przebadania ludności wrocławskiej, z ustaleniem grup krwi, co w dużym stopniu likwiduje poronienia i martwe płody.

Personel stacji w ramach zobowiązań lipcowych, podjął się w całości zostać stałymi krwiodawcami i wezwał do współzawodnictwa wszystkie załogi służby zdrowia.

Do przodujących załóg Przetaczalni krwi należy brygada ZMP-owska im. Prof. Bogdanowa z Działu Produkcyjnego, w której szczególnie

rozróżnili się tacy pracownicy jak lekarz Tadeusz Partyka, siostra Jadwiga Wolak, sanitariuszki: Alicja Siomlińska i Michalina Kotowska.

Masz złom metali nieżelaznych? -zbierz odnieś i sprzedaj

S PRAWNIE przebiega zbiórka złomu i metali nieżelaznych we wszystkich punktach skup. By lepiej jednak zorientować Czytelników, gdzie należy sprzedawać kolorowe metale, podajemy ich punkty skup.

Skup prowadzi składnice złomu przy Pow. i Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, składnice złomu Spółdzielni Pracy, punkty skup przy zakładach pracy, oraz następujące sklepy MHD i sklepy opalowe PSS.

Sklepy MHD — ul. Olawska 9, Traugutta 43, Trzebnicka 54. Sklepy PSS — ul. Dembowskiego 76, Kamińskiego 14, ul. Kowalska 56, Nowowiejska 32/34, Grunwaldzka 35, Kurkowa 16, Krzywoustego 303, Olbińska 23, Wroblewskiego 13, Wrocław — Wajnowo, Ogrodowa 15, Wrocław — Zaczysze, Kochanowskiego 22. (Zis)

Odpowiedzi REDAKCJI

Młodzież robotnicza zwycięsko realizuje zobowiązania na cześć Złotu

W ZAKŁADACH produkcyjnych na terenie Wrocławia wykonano już duży procent zobowiązań złotych.

Młodzież Zakładów Metalurgicznych podjęła zobowiązania złote o wartości produkcyjnej 1.588.711 zł, z czego pozostało jeszcze do wykonania część na sumę 325.630 złotych. Z podjętych zobowiązań oszczędnościowych na sumę 5.737 zł młodzież wywiązuje się zwycięsko.

W Warsztatach Elektrycznych PKP Wrocław, gdzie do Czynu Złotowego stanęło 32 pracowników, wykonano już zobowiązania wartości produkcyjnej 5.808 zł a z oszczędnościowych — na sumę 3.828 zł.

Siedmiu pracowników tego zakładu wykonało już indywidualne zobowiązania, uzyskując oszczędność 1.235 zł.

Dla uczczenia Złotu cała załoga Zakładów Obróbki Metali we Wrocławiu podjęła zobowiązania, w wyniku których dodatkowa produkcja wyniesie 948.135 zł. Znaczną część tych zobowiązań została już wykonana.

Ponadto załoga zobowiązała się przepracować 2.258 roboczogodzin, przy produkcji pomocniczej, z czego wykonano już 294 roboczogodzin. (Ło)

7-letnia Lila Przednowek i 6-letni Zygmunt Majgier grali na fortepianie na zakończenie roku w Spółdzielni Muzycznej

P OD KONIEC ubiegłego miesiąca uczniowie Spółdzielni Pracy Muzycznej i Pedagogów we Wrocławiu wystąpili z popisowym koncertem muzycznym, który odbył się z okazji zakończenia roku szkolnego.

W pięknie udekorowanej świetlicy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zebrał się wszyscy uczniowie, rodzice oraz zaproszeni goście.

Kierownik spółdzielni, ob. Drozdowski, po omówieniu osiągnięć placówki na polu krzewienia kultury muzycznej, wręczył dyplomy uznania kilkudziesięciu przedmiotom nauki.

W koncercie wystąpiło szereg młodych talentów z 7-letnią Lilą Przednowek i 6-letnim Zygmuntem Majgierem na czele.

Młodziczka Lila, uczennica klasy gry na fortepianie prof. Rapaćkiej, rokuje wielkie nadzieje na przyszłość, jako utalentowana pianistka. Zygmunt Majgier, uczeń klasy gry na fortepianie prof. Skody, jest utalentowanym chłopcem o pierwszorzędnym słuchu i zadziwiającej pamięci muzycznej. (Wer.)

Korespondenci „Słowa” piszą:

W dzielnicy wrocławskiej Leśnica, na rogu ul. Leśnickiej i Jeleniogórskiej, gdzie znajduje się przystanek tramwajowy, brak jest jakiegokolwiek oświetlenia.

W punkcie tym należy jak najszybciej umieścić lampę elektryczną tympardziej, że znajduje się tam niewykorzystana latarnia.

Koresp. J. Dudziński  
PKWN wszyscy pracownicy produkcyjni Oddziału Drogowego DOKP — Wrocław postanowili podnieść wydajność pracy o 5 proc. dzięki czemu średnia wydajność Oddziału Drogowego wzrosła do 176 proc.

Dzięki realizacji Czynu Lipcowego zostały wymienione 500 pedkubów i zbudowany tor kolejowy o dł. 300 m. Ogółem wartość zobowiązań wynosi 20.000 zł.

Koresp. S. Hunek  
Na cześć 8 rocznicy Manifestu PKWN podjęli realizację zobowiązań z dniem 15 września. Wobec tego, że w dniu 15 września, w Zakładzie Pracy Zduńców, Ognisko, we Wrocławiu, Brygadier IV zespołu, ob. Goldman, wykonał po godzinach pracy dwa picyki, dzięki czemu spółdzielnia „Ognisko” zaoszczędziła 400 zł. Pozostał członkowie tej brygady, pracując przy renowacji kotłów zaoszczędzili 1300 zł. Dzięki realizacji Czynu Lipcowego spółdzielnia „Ognisko” osiągnęła 10 tys. zł oszczędności.

Korespondent P. Piątek  
Boleczka spółdzielni „Uroda” przy ul. Kollataja jest brak pracownika administracyjnego. Kierownik spółdzielni przed pracą zawodową pełni również funkcje kasjera i załatwia wszystkie sprawy urzędowe. Zdarzają się wypadki, że obalenie klienta zajmuje całą godzinę czasu, ponieważ kierownik odrywany jest od rozpoczętej pracy.

Koresp. H. Mydlak  
W Leśnicy w miejscowym Domu Kultury odbył się wieczór „Żywego słowa”, połączony z występami artystów wrocławskich „Artos”. Na program wieczoru wchodziły polskie i rosjskie piosenki ludowe oraz deklamacje. Występy spotkały się z zyczyliwym przyjęciem widzów. Leśniczanin proszą „Artos” o częstsze odwiedziny.

Koresp. J. Dudziński  
Od trzech miesięcy mieszkający ul. Janczykowskiej za zużycie energii elektrycznej i gazu z powodu braku inkasenta. Martwi się on w jaki sposób uregulują później duże zaległości.

Ponieważ regularne opłacanie należności leży również w interesie Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkasowego, powinno ono spowodować, aby inkasenci pobierali opłaty we właściwym czasie. Koresp. Maria Kałińska

ŁÓDZKA FABRYKA Urządzeń Technicznych

Łódź, ul. Przędzalniana 33  
ZAKUPI DWA WCIĄGI ELEKTRYCZNE TYPU „DEMAG” o nośności 1,5 ton każdy, jak również JEDEN WÓZEK AKUMULATOROWY 3 ton. Oferty składać pod wyżej wymienionym adresem. 1097n

OBWIESZCZENIA

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRALNIA CHEMICZNA I FABIARNIA im. M. Buczka we Wrocławiu przyjmuje bieliznę do prania od osób prywatnych w następujących kantorach przyjele: DUBOIS 22, OBROŃCÓW POKOJU 16, STALIKA 66, KOMUNY PARYSKIEJ 73a. 1089n

FACHOWCY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW NIEWYKALFIKOWANYCH do prac magazynowych na dobrych warunkach przyjmuje WROCŁAWSKIE KOLEJOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE — Wrocław, Dłw. Główny. 1091n

Jednego TECHNIKA NORMOWANIA, jedną REFERENTKĘ ze znajomością pisania na maszynie, czterech TOKARZY METALOWCÓW, oraz czterech samodzielnych MONTERÓW SAMOCHODOWYCH zatrudni natychmiast Wrocławski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnicza, przy ul. Leśnickiej 216. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. 1095k

REFERENTKI poszukujemy. (praktyka, znajomość maszynopisma). Inspektorat Kotłowy Śl. Biura Dozoru Technicznego, Wrocław, Grabiszyńska 51. 1093k

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM lodówkę gazową, Wrocław, Książkowa 21 m. 11. 10531g

SPRZEDAM magiel pokojowy w bardzo dobrym stanie, wiadomości Wrocław — Karłowice, Asnyka 20 m. 1 w godz. 17 — 20-tej. 10534g

SPRZEDAM kuchnię elektryczną, oraz motocykl DKW 200 cm, stan dobry. Wrocław, Dubois 4. 10531g

SPRZEDAM piłnię sypialnie, stół, kuchnię, Wrocław — Zakrzów Bieruta 8 albo Szkolna 4. 10532g

SPRZEDAM dywan perski 250x130, Wrocław, ul. Kościuski 166 m. 7. 10539g

SPRZEDAM sypialnię jasnę dęb. Wrocław — Biskupin, N. Zmichowicza 7 m. 1. 10540g

ZGUBY

ZGUBIONO bilet służbowy tramwajowy, roczny wydany przez MPK na nazwisko Prok Julian. 10533g

ZGUBIONO legitymację studencką Działu Lekarskiego AM we Wrocławiu na nazwisko Robinzon Szaloma. 10536g

ZGUBIONO legitymację służbową Nr. 2745 Akademii Medycznej — Oryginska Maria. 10537g

ZGUBIONO przepustkę ZPO na nazwisko Demkiewicz Wanda. 10538g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Kozłowski Józef. 10536g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Telesz Stanisława. 10539g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Kozłowski Józef. 10536g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Telesz Stanisława. 10539g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Kozłowski Józef. 10536g

ZGUBIONO legitymację ZW. Zawodowego na nazwisko Telesz Stanisława. 10539g

WOLNE POSADY

POMOC domowa z referencjami przyjmuję. Zgłoszenia od godz. 19-tej. Wrocław, Curie — Skłodowska 44 m. 7. 10529g

ZAMIENIENIE 2 pokoje z łąką w wydziale przy ul. Leśnickiej 216. Oferty pod „121”. 10540g

ZAMIENIENIE mieszkanie pokoj z kuchnią komfortowe we Wrocławiu na mieszkanie 2-pokojowe. Wiadomości Orzeszkowej 64 m. 6. 10553g

WYNAJME pokój kufy na wynajem panu. Oferty pod „10566”. 10536g

WOJTYŃSKIEGO Feliksa poszukuje żona Aleksandra Wojtyńska Wabzich, ul. Skrzetuszowej 6 m. 5. 3238p

TRZYMIESIĘCZNE nowożeńskie korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 1062n

SPÓŁDZIELNIA Pracy Tekstylnej „Nysa” przyjmuje wszelkie reperacje garderoby, bielizny, oraz ubrań roboczych. Kantor przyjeżdż — ul. Dworcowa Nr. 3. 1094k

DR. ORONSKIEMU W. z II Kliniki Chirurgicznej we Wrocławiu za troski w opiekę podległą, wdzięczność Kondra A. 10549g

PRZYBŁAKA 56 pies, przywrócić czarno — żółty. Do odebrania za zwrotem kosztów w okresie do 2 tygodni w godzinach wieczornych, Wrocław, Grunwaldzka 9 m. 13. 10529g

SUCZKA mila biało-kremowa, „Mirka” zginęła 7-go br. na ul. Stalmagówkiej. Proszę zawiać, lub odprowadzić. Bardzo wysokie wynagrodzenie. Inz. Front — Wrocław, Zaelzstańskich 13 (róg Powstańców Śląskich 49). 10494g

## W Helsinkach walczyć będzie rekordowa liczba 318 pięściarzy z 48 krajów Chychła ma aż 36 konkurentów

### Przedstawiamy czołówkę światowego boks

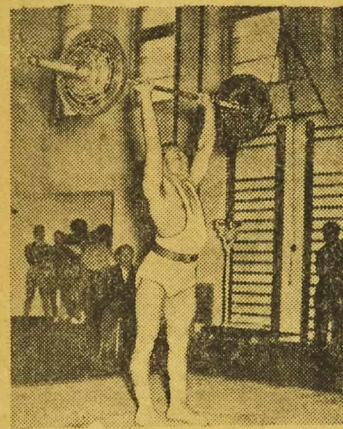
WYOBRAZMY sobie, że jesteśmy w samym centrum Helsinek na ulicy Mannerhelma. Od rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich dzieli nas zaledwie kilka godzin. Musimy się zdecydować, jakie wybrać dyscypliny sportowe, których przebieg śledzić będziemy od początku do końca. Turniej piłkarski czy lekkoatletykę, boks, zapasy, wioślarstwo.

## Dziś rozpoczyna się spartakiada Gwardii

DZIŚ rozpoczyna się wojewódzka Spartakiada Gwardii. We Wrocławiu odbędą się turnieje tenisowe z udziałem zawodników ośrodków Gwardii z terenu Dolnego Śląska.

W Jeleniej Górze startować będą lekkoatlety, siatkarze, koszykarze oraz kolarze. W dniu 27 bm. w Lubaniu zmierzają się najlepsi pływacy i gimnastyki. 9 i 10 sierpnia w Legnicy zobaczymy turniej bokserski oraz podnoszenie ciężarów, zaś w dniach 2 i 3 sierpnia we Wrocławiu odbędą się konkurencje strzeleckie.

Zwycięzcy z różnych dyscyplin zakwalifikują się do Igrzysk ogólnopolskich ZS Gwardii, które dojdą do skutku przy końcu sierpnia we Wrocławiu.



Przed wyjazdem do Helsinek nasz najlepszy ciężarowiec w wadze lekkiej Skigala ustanowił trzy nowe rekordy Polski w podrzucie: 120,4 kg, w rwaniu 90,4 kg, i w trójboju 285 kg.

Fot. CAF.

Wybieramy się na boks. Z pewnością nie pozostajemy. Dla pięściarstwa rezygnujemy z części konkurencji lekkoatletycznych. Idziemy do hali (naturalnie w myślach). Siadamy w pierwszym rzędzie i patrzymy. Demerujemy nas tylko jedna rzecz. Walki odbywają się równocześnie na dwóch ringach.

Jak się zdecydować? Który pojedynek zasługuje na większą uwagę?

Nim jednak na skrzydłach fantazji przeniesiemy się do hali w Helsinkach, należałoby pokrótce scharakteryzować uczestników turnieju.

### BOKS STAJE SIĘ POPULARNY

MIMO, że w starożytnej Grecji znano boks (świadczą o tym malowidła na wazach starogreckich) jednak dopiero w 1920 r. na Olimpiadzie w Antwerpiu uzyskał on pełne obywatelstwo obok lekkoatletyki.

Na VII Igrzyskach walczyli pięściarze 10 państw.

Na ringu w Paryżu w 1924 roku stawiło się 179 zawodników z 28 państw, a na ostatniej Olimpiadzie w Londynie startowali reprezentanci 39 państw. W Helsinkach skrzyżują rękawice 318 zawodników z 48 krajów.

### NIE ŁATWO WEJŚĆ DO FINAŁU

SPOJRZYMY na kilka zamieszczonych poniżej cyfr, a przekonamy się, jak trudna droga dzieli naszych olimpijczyków od finału.

W wadze, w której startuje Chychła, a więc w półśredniej zgłoszonych jest „tylko” 36 zawodników. Nie dużo mniejsza ilość walczyć będzie w innych kategoriach: musza — 31, kogucia — 32, piórkowa — 35, lekka — 34, lekkopółśrednia — 24, lekkośrednia — 31, półciężka — 28, ciężka — 25.

Na ringu w Helsinkach zmierzają się starzy znajomi z meczów międzypaństwowych i turniejów. Obok pięściarzy ZSRR, z których Bułakow i Szczelkacz powinni zakwalifikować się do finałów, startują Węgrzy: Juhas, Farkas, Budai, Papp, Flachy; Czechosłowacy: Majdloch, Zachara, Torma, Koutny rewalencyjni pięściarze Rumunii i Bułgarii, którzy tak dobrze wypadli podczas turnieju w Moskwie.

### WŁOSKA DZIESIĄTKA

BARDZO silną drużynę wystawiają Włosi. Rol się w niej od znanych nazwisk. W muzej i koguciej mistrzowie Europy z Mediolanu: Pozzali i Dall Oso, a dalej Caprari, Bolognesi, mistrz Europy Visintin, Verscovi, Mazinghi, Sentimenti i przeciwnik Gościńskiego, Di Segni.

Pełną dziesiątkę przysłała do Finlandii Anglia. Brytyjczyki liczą szczególnie na „muchę” Day Dovera i pięściarza wagi koguciej Nicholla, który pokonał w tym roku między innymi Dall Oso.

Wespole francuskim znajdują się też znani bokserzy. Przewodzą im „mediolańczyk” Ventaja. Najlepszym pięściarzem Danii jest półśredni Joergensen. Szwedzi liczą na sukcesy, nie mówiąc już o gospodarzach Olimpiady, którzy są pewni, że ciężki Koski (wygrał we Wrocławiu w 1950 r. przez k. o. z Drapalą) zdobędzie przynajmniej srebrny medal.

### TYLKO JEDEN ZDOBYWCA „ZŁOTYCH RĘKAWIC”

OLE przedstawiciele Południowej Ameryki, (szczególnie bokserzy Argentyny), reprezentują dość wysoką klasę, to ich pobratymcy z północy nie mogą liczyć na triumfy olimpijskie. Na włosę Amerykański Związek Bokserski (amatorów) wysłał do Europy na tournée drużynę zdobywców „złotych rękawic”. Amatorzy USA przegrali w Europie większość swych walk. Jedynym wielkim talentem białym w wadze ciężkiej Murray Sanders, nekoutający europejskich przeciwników. Przed samym wyjazdem do Helsinek urządzono turniej kontrolny w Canzas-City. Z tych co walczyli w Europie bilet olimpijski uzyskał jedynie Sanders. Na 9 walk 7 wygrał przez k. o. Sanders jest niewątpliwie nową „gwiazdą”, ale po Olimpiadzie zapewne zacznie ona świecić nie na amatorach, lecz na zawodowym ringu.

Z egzotycznych pięściarzy należy wymienić Filipczyków, zwinnych, małych ludzi, posiadających zabójcze cięsy. Afrykańczyk Willie Toveel brat jednego z mistrzów zawodowych też liczy na sukcesy w Helsinkach.

O tym, kto zdobędzie medale na poprzednich Olimpiadach dowiemy się z rubryki: „Od Aten do Helsinek”.

## SPO odznaką każdego sportowca

## Od Aten do Helsinek (15)

KAZDY prawie olimpijski bieg maratoński obfituje w dramatyczne momenty. Pod tym względem maraton (42 km 195 m) londyński nie ustępował poprzednim. Na 36 kilometrów Belg Gailly wywalczył nad pozostałymi biegaczami 300 metrów z tą przewagą wpadł na stadion w Wembley.



Był on jednak już tak wyczerpany, że pozwolił się minąć Cabroize (Argentyna) i Anglikowi Richardowi. Po debiucie do mety, Gailly remisał.

W biegu maratońskim nie notuje się rekordów, gdyż trasy są różne. W Helsinkach, gdzie nasz „pożeracz przestrzeni” Osiński zmierzył się z najwytrzymalszymi biegaczami świata, trasa prowadzić będzie w większości przez las i szosy asfaltowe.

Przedstawiamy najlepszych maratończyków Olimpiad, naśladawców gońca Filipidesa, wysłannika ateńskiego wodza Militadesa.

1986 (Ateny):

1. Louls (Grecja) 2:55,20,0 godz.
2. Vassilikos (Grecja)
3. Velokas (Grecja)

1900 (Paryż):

1. Theato (Francja) 2:59,45,0
2. Champion (Francja)
3. Fast (Szwecja)

1904 (St. Louis):

1. Hicks (USA) 3:28,53,0
2. Corey (USA)
3. Newton (USA)

1908 (Londyn):

1. Hayes (USA) 2:55,18,4
2. Hifferon (Pol. Afryka)
3. Forshaw (USA)

1912 (Sztokholm):

1. Mc. Arthur (Pol. Afryka) 2:36,55,0
2. Giltshan (Pol. Afryka)
3. Strobino (USA)

1920 (Antwerpia):

1. Kolemalm (Finlandia) 2:32,35,8
2. Lossman (Estonia)
3. Valerio (Włochy)

1924 (Paryż):

1. Stenroos (Finlandia) 2:41,22,0
2. Bertini (Włochy)
3. De Marr (USA)

1928 (Amsterdam):

1. El. Guaffi (Francja) 2:32,57,0
2. Plaza (Chile)
3. Martella (Finlandia)

1932 (Los Angeles):

1. Zabala (Argentyna) 2:31,36,0
2. Ferris (Anglia)
3. Toivonen (Finlandia)

1936 (Berlin):

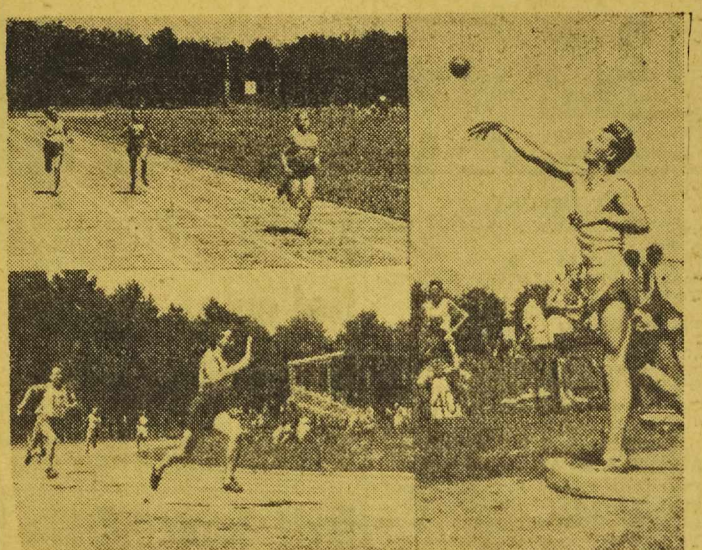
1. Son (Japonia) 2:29,19,2
2. Harper (Anglia)
3. Nan (Japonia)

1948 (Londyn):

1. Cabrera (Argentyna) 2:34,51,8
2. Richards (Anglia)
3. Gailly (Belgia)

(c. d. n.)

JUTRO na stadionie Pafawagu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo kl. I pomiędzy Gwardią i Stalą Pafawag Ib. Początek spotkania o godz. 18-tej. W przedmeczcu spotkają się Gwardia Ib — Stal Pafawag II.



Ze Spartakiady wrocławskiego OW Adamczyk sprawdzając swą formę przed próbą pobicia rekordu Polski w dziesięcioboju, pchnął kulę na odległość 13,29 m. U góry fragment jednego z przedbiegów dziewcząt na 100 m, a poniżej pierwsza zmiana sztafety 4 X 100 m mężczyzn. F. Kalisz.

## O Igrzyskach Olimpijskich i Złocie Młodych Przewodników -Budowniczych Polski Ludowej

NOWOCZESNE Igrzyska Olimpijskie, zgodnie z tradycją, poniosły na cały świat hasło braterskiego zblizenia narodów w szlachetnym współzawodnictwie sportowym.

Piękna idea olimpijska, wskrzeszona przez Piotra de Coubertina, niestety, jest coraz częściej spaczana. Igrzyska Olimpijskie stały się dla wielu celem, który osiągnąć można tylko sportowe przez skupienie niezłomnej woli dania z siebie wszystkiego, by jak najdogodniej reprezentować sport państwa.

Każdy członek ekspedycji (kierownik czy zawodnik) powinien być wzorem sumiennosci i dyscypliny. Każdy musi w pełni czuć się reprezentantem ludowego państwa.

Państwo, które tak wielką troską otacza swych sportowców, ma prawo tego od nich oczekiwać.

Praca w sporcie wycynowym wymaga tej podniety, jakiej dostarczają zwycięstwa olimpijskie. A takich sukcesów wymaga prestiż naszego państwa ludowego. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że sukcesy na dłuższą metę odnosić mogą tylko reprezentanci tych krajów, w których setki tysięcy, a nawet miliony obywateli objętych jest systematycznie wychowaniem fizycznym i uprawianiem sportu masowego.

Nie wolno więc dla pracy wyczyć dla wycynow, zapominać o pracy w szerszym kierunku są ściśle ze sobą związane i wzajemnie się uzupełniają. To właśnie tworzy u nas grunt pod sukcesy trwałe i istotne.

Takie właśnie sukcesy osiąga nasza młodzież, przygotowując się do Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Złot mobilizował naszych sportowców, trenerów i działaczy do ustokrotnienia swych wysiłków na odcinku upowszechniania kultury fizycznej i wzmocnienia bazy do masowego rozwoju sportu.

Wypełnienie zobowiązań przedłożonych było bodźcem dla olimpijczyków w ich pracy nad biciem rekordów krajowych i własnych. Z myślą o Złocie walczyć będą olimpijczycy w Helsinkach.

Czeka nas w Helsinkach ciężki egzamin. Niekładna to na naszych olimpijczyków trudny obowiązek dołożenia wszelkich sił, aby ten egzamin wypadł jak najlepiej, by wykażal, że rozwój socjalistycznej kultury fizycznej w Polsce Ludowej jest coraz większy i lepszy.

Ekspedycja nasza do Helsinek na ogół

## Sekcja pływacka Ognia ma najlepszych młodzików

PLEWACKIE mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów i młodzików, które odbyły się we Wrocławiu zgromadziły na starcie kilkudziesięciu pływaków i pływaczek.

W kategorii juniorów zespołowo zwyciężyli Budowlani Wrocław uzyskując 106,5 pkt. przed Ogniwem (Wr) 99 pkt., Stalą Pafawag 87,5 pkt. oraz Ogniwem Dzierżonów 55 pkt.

Z ciekawych wyników na uwagę zasługuje czas Babińskiego (Stal) na 100 m st. klas. B — 1,27,0, na 200 m klas. A — Stopkówny (Ogniw) — 3,26,2 i Czapskiej (Ogniw) na 100 m st. dow. 1,27,8.

W kategorii młodzików pierwsze miejsce zajęło Ogniw Wr. 147 pkt. Na dalszych miejscach znaleźli się: Budowlani Wr. 45 pkt. Ogniw Dzierżonów i Stal — Pafawag.

## z notatnika reportera

PRZYPOMINAMY miłośnikom sportu żużlowego, że wyjazd do Ostrowa na mecz Spójnia — Stal nastąpi w niedzielę o godz. 7-ej rano z Placu Solnego.

Bilety nabywać można w naszym ciagu w Orbisie Rynek 38.

Z przyczyn technicznych zamiast pociągami, wszyscy zostaną przewiezieni samochodami. Powrót przewiduje się na godz. 22-gg.

NA stadionie (Niskie Łąki) rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo kl. I pomiędzy wrocławskimi drużynami Ognia i Kolejarza. Spotkanie wygrało Ogniw 4:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Muskała, Rusin, Lasecki i Mucha. Dla Kolejarza honorowy punkt uzyskał Lohert.

ODDZIAŁ Motorowy PZMot organizuje w niedzielę zawody samochodowe pod nazwą „Jednodniowa jazda konkursowa dla kategorii I”. Udział w imprezie wezmą kierowcy samochodów państwowych.

Start i meta do jazdy określonej miejscie się będą w Rynku. Próba silników odbędzie się w godzinach od 8,30 — 13-tej.

Jankowi zdawało się, że szusuje z Kasprowego i wpadł nagle na smreka. Gwiazdy w oczach, a w głowie jakiś kosmiczny chaos.

— Co... co?... — wybałktał tylko.

— A nic... tylko... poznałam Albańczyka... — wyduła wargi i z miną angielskiej następczyni tronu, poszła do jadalni.

Minęło sporo czasu zanim Janek wrócił do równowagi. Naraz błysnęła mu myśl. — A ja dumny! Ja dumny! — uderzył się pięścią w czoło i jak oparzony pobiegł do telefonu.

Myśl, która doprowadziła go do przytomności, była zupełnie prosta. Opierała się na logicznych wnioskach: On, Janek, chodził przecież na kursy języka rosyjskiego. Przerobił pierwszą książkę dla dorosłych. Jeżeli w Polsce organizuje się kursy, to dlaczego nie miałyby się organizować ich w zaprzyjaźnionej Ludowej Republice Węgierskiej. Wniosek — Kati napewno uczęszcza na kursy języka rosyjskiego i można się z nią po ludzku dogadać.

Złapał za słuchawkę i z pośpiechem zatarczował „Przedownika”.

— Halo...o! „Przedownik”?... Poproszę do aparatu Kati... Jaka Kati?... No tę z Węgier. Węgierkę... No przecież pani wie. Taka czarna, jak Węgierka... No niechże się pani nade mną zlituje... Taka najładniejsza spośród wszystkich... Błagam pani... Co?... Bardzo ważna sprawa... Chodzi po prostu o życie... Tak o życie... Czekam... — Po chwili w słuchawce usłyszał znany i niezwykły przyjemny dla jego ucha głos. — Kati to ty?... Milczenie. — Kati, słuchaj! Gaworitize po ruski?

— Da... wyczuł ton ulgi w jej głosie. — Da, niemozszku... — To choroszo... Ja toż niemozszku... Budiemy gaworit po ruski... choroszo?

— Da...

Teraz rozmowa poszła, jak z płatka. Powiedział jej chyba wszystkie zwroty, jakich wyczuł się z „Pierwszej książki do nauki języka rosyjskiego” Modlińskiej.

## Adam Bakdaj TRZECI TURNUS

Mówił wszystko, co mu na język popadło i starał się poprawnie akcentować. Był dumny z siebie, a jednocześnie wściekły, że mimo racjonalizatorskiej głowy, przez pół dnia męczył się i gestykulował, aż go teraz ręce bolały. Z uczuciem bezgranicznej i błogiej ulgi odłożył słuchawkę i poszedł do jadalni, bo po tak uciążliwym i pełnym wrażeń przedpołudniu, poczuł nagle wilczy głód. — Serce — sercem, ale żołądek też ma swoje prawa — pomyślał, gdy siadał do stołu. Przed pierwszą łyżką zupy nie zapomniał rzucić dość zgrzyliwie i sceptycznie:

— Przepraszam bardzo, jakim to językiem rozmawiała koleżanka?

Zosia zmarszczyła swój mały nosek i nie tracąc rezonu mruknęła:

— Kobięcym, szanowny kolego.

V.

— Co się panu stało? Dlaczego dziś pan taki ponury? — zapytała Halina Turowicz Janusza Zbyteckiego.

— A nic... nic... Tak się trochę zamysliłem — odpowiedział szybko, jakby w tej chwili obudził się z letargu. Potem przybrał swą normalną minę, trochę zblazowaną i dodał: — Bo wie pani, dzisiaj już takie czasy, że człowiek zmuszony jest stale myśleć. Takie reminiscencje zblakatego inteligenta...

— Czyżby myśleć było aż tak bardzo przykro? — dotęła mu żartobliwie Halina. — Zresztą czym pan może się przejmować. Jest pan w górach, jeździ pan na nar-

tach, jest pan z przystojną kobietą — w tym miejscu uśmiechnęła się czarująco i kuscielsko — i właściwie nie ma pan żadnych zmartwień. Gdyby mi pan sam nie zaproponował tej wycieczki, mogłabym sądzić, że nudzi się pan w moim towarzystwie, a tego nie wybaczyłabym nawet królewiczowi z bajki...

Zbytecki odpowiedział jakimś żartem i znowu zapadł w zadumę. Halina dobrze określiła jego stan psychiczny. Był bardzo ponury, a powodem tego było nagłe zjawienie się w „Marzeniu” Kleckiej. Nie pomogły samospokajające rozmyślenia, argumenty, które wytaczał sam sobie, nagrawanie się z własnych słabości. Coś go dręczyło i nie mógł się rozchmurzyć.

Szli teraz szerokim upłazem, który wolną strzemizną spadał w głąb zamglonej doliny. Tu w górze było jasno, czasem nawet słońce przedzierało się przez lekkie, zwiewne mgły i rzucało na nieskazitelnie białą szatę śnieżną brylantowe błyski. W dolinie kłębiły się chmury. Niby puszysta wełna otulały wysokie, smukłe smreki i skaliste zbocza doliny.

Początkowo ślad przecierał Zbytecki. Śnieg był kopny i głęboki. Jadąc na nartach zapadali się po kolana. Po jakimś czasie Janusz poczuł, że słabnie. Już dawno odwykł od dużego wysiłku i teraz każdy krok sprawiał mu trudność. Kiedyś, w szumnej swej młodości nawet dobrze jeździł na nartach. Ale to było dość dawno, w „dobie przedwojennej”, — jak sam to określał. — Teraz czasy się zmieniły i Zbytecki poczuł, że stracił tę dawną sprężystość i hart, który pozwalał mu bez wysiłku robić duże tury i wycieczki.

Halina natomiast czuła się znakomicie. Kryszałowe powietrze górskie, wiatr, który smagał jej policzki, ziąb, który łagodnie przejmował całe jej ciało i ta wspaniała swoboda, którą daje wielka wolna przestrzeń, dodawały jej jeszcze siły i humor. Gdy spostrzegła, że Zbytecki słabnie, zjechała trochę w bok i wyprzedziwszy go, zaczęła torować nowy ślad. Zbytecki nawet się nie sprzeciwił. Słyszala za sobą jego przyspieszony, nerwowy oddech, powoli oddalający się. Obejrzała się. Zbytecki został daleko w tył. Uśmiechnęła się lekceważąco i nie czekając na niego przyspieszyła jeszcze kroku. Po jakimś czasie usłyszała za sobą wołanie: